

Niezwłocznie udaj się do logopedy gdy:

- dziecko podczas artykulacji wsuwa język między zęby lub ociera nim o wargę, bo na każdym etapie wiekowym jest to wada, która się nie wycofa samoistnie, a w przyszłości może spowodować seplenienie;
- niepokojące są zmiany anatomiczne w budowie narządów mowy;
- istnieją wątpliwości czy dziecko dobrze słyszy;
- dziecko nawykowo mówi przez nos;
- dziecko po ukończeniu 4 r.ż. zamienia głoski dźwięczne na bezdźwięczne: „d” na „t” (np. zamiast domek mówi tomek), „w” na „f” (zamiast woda mówi fota), „g” na „k” (zamiast głowa mówi kłowa), „b” na „p” (zamiast buda mówi puta);
- dziecko pod koniec 3 r.ż. nie wymawia którejkolwiek z samogłosek ustnych: a, o, u, e, i, y;
- dziecko zniekształca głoski, np. wymawia „r” gardłowo. Ale trzeba wiedzieć, że zastępowanie głosek trudniejszych łatwiejszymi nie jest wadą ale swoistą cechą rozwoju mowy. Jeżeli jednak podczas wymawiania głosek dziecko nie zastępuje jej inną znaną w języku polskim, ale używa „obcego” dla nas dźwięku, wówczas warto zanotować sobie słowa, w których to ma miejsce i skonsultować to z logopedą;
- dziecko wyraźnie jąka się (miewa częste blokady i uporczywe powtarzanie jakiejś głoski lub utrudniony start mowy). Jednakże jeśli zauważymy u dziecka lekkie zacinań, powtarzanie sylab nie wpadajmy w panikę - może to być typowa, fizjologiczna nie płynność mowy. Bierze się ona stąd, że w wieku przedszkolnym rozwój myślenia i zasób słownictwa biernego (co dziecko rozumie) rozwija się szybciej niż jego umiejętności wypowiedzenia swoich myśli, a to może powodować rozwojową nie płynność mowy. Jeśli jednak problem będzie się nasilał, potrzebna jest szybka konsultacja ze specjalistą.